

Firmy technologiczne chcą tworzyć systemy przesyłające zmysły

21 stycznia 2025

Wraz z rozwojem internetu rzeczy i NBIC, firmy technologiczne zdają sobie sprawę z otwarcia ludzkiego mózgu na interakcję z maszynami. W związku z tym otwiera się cała paleta biodanych, jakie będzie można zbierać i przetwarzać. Jednym z typów danych będą ludzkie zmysły takie jak widzenie, słuch, zapach, smak czy dotyk. Te dane są zbiorczo określane jako Internet zmysłów (ang. Internet of Senses, IoS) – biodane, z którymi będą wchodzić w interakcję nowe technologie, zbierające, obrabiające i oddziałujące na nasze zmysły, stające się częścią komunikacji cyfrowej internetu.

Koncepcja internetu zmysłów została wprowadzona w 2019 r. przez firmę Ericsson, szwedzkiego giganta telekomunikacyjnego. Według raportu firmy ten trend stanie się rzeczywistością do 2030 roku. Podstawowym założeniem Internetu zmysłów jest wykorzystanie ludzkiego mózgu jako interfejsu do wymiany zmysłów poznawczych z użytkownikami. Przewiduje się, że ta technologia będzie bezpośrednio pobierała myśli jako dane wejściowe i przekazywała dane wyjściowe w formie zmysłów.

Z jednej strony pozwoli to na sterowanie urządzeniami za pomocą jedynie zmysłów, a z drugiej strony przekazywanie nagrań zmysłowych z człowieka do człowieka. Ma to w dłuższym okresie wyprzeć klasyczne urządzenia sterujące komputerami tj. myszki, klawiatury, joysticki itd., które mają być zastąpione noszonymi urządzeniami lub okularami, zegarkami i z pewnością Internetem Bio-Nano Rzeczy IoBNT.

W związku z tym rozwojem Ericsson opisał nowe egzotyczne urządzenia, jakie mają się pojawić do 2030 roku:

- systemy naśladowania głosu każdego człowieka;
- sterowanie myślami okulary VR/AR;
- urządzenia wzmacniające smak/doznania spożywanych potraw;
- cyfrowa turystyka (wyświetlanie wirtualnych przestrzeni wraz z towarzyszącymi im doznaniem);
- cyfrowe sklepy (wyświetlanie produktów wraz z towarzyszącymi im doznaniem).

Z pewnością można by do tego dodać systemy rozrywki: filmy, gry wideo, podające do mózgu rozliczne doznania zmysłowe, co rozszerzy branżę o nowe obszary i nowe zawody.

Zasadniczy problem powiązany z tą technologią jest jednak taki, że stanie się możliwym kontrolowanie ludzkiej percepcji i podawanie do niej syntetycznych doznań. Jeśli pójdziemy o krok dalej, to można w ten sposób tworzyć i podawać nowe formy narkotyków (doznania nagrywane przez narkomanów będą nagrywane i następnie sprzedawane odbiorcom). Sprzedawać się będzie też inne nielegalne doznania jak i doznania mistyczne – cokolwiek co może być częścią ludzkiego doświadczenia.

W szerszym jednak względzie po instalacji takich systemów każdy kontrolujący infrastrukturę teleinformatyczną rząd czy korporacja będzie w stanie elektronicznie zmieniać nastroje społeczne. Z tą ewentualnością mierzą się już armie różnych krajów szykujące się na wojnę kognitywną poprzez właśnie takie systemy, gdzie stawką będzie nie tyle przejmowanie terytoriów i zasobów, co przejmowanie mentalne całych populacji.

Źródło: PrisonPlanet.pl